

WIESŁAW DASZKIEWICZ

PROCESOWE ZAGADNIENIA ŚRODKÓW ZABEZPIEZAJĄCYCH

W niniejszej pracy nie zamierzam poruszać bogatej problematyki środków zabezpieczających w ich aspekcie karno-materialnym. Nie będę również pisał o spotykanych w piśmiennictwie prawniczym teoriach dotyczących tej instytucji. Te problemy mają swoją literaturę i są dość znane. Poruszę jedynie zagadnienia procesowe związane z orzekaniem środków zabezpieczających przewidzianych przez obowiązujące u nas prawo karne, przy czym ograniczę się do środków aktualnie stosowanych, a więc do tych, które ustanowione są w art. 79, 80 i 85 k. k.

I

Zacznę od zagadnień wiążących się z art. 79 k. k. Najpierw przypomnę treść tego przepisu: „Jeżeli sprawcę czynu zabronionego pod groźbą kary uznano za nieodpowiedzialnego, a jego pozostawianie na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu, sąd zarządza jego umieszczenie w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych lub w innym zakładzie leczniczym”.

Ze sformułowania tego przepisu wynika, że umieszczenie oskarżonego, tytułem środka zabezpieczającego, w zamkniętym zakładzie leczniczym musi się oprzeć na ustaleniu, iż osoba, wobec której środek ten ma być zastosowany, jest sprawcą czynu zabronionego pod groźbą kary. Nie wystarcza więc samo stwierdzenie, że osoba ta jest nieodpowiedzialna i że pozostawienie jej na wolności zagrożą porządkowi prawnemu¹. Czyn, który uzasadnia zastosowanie środka zabezpieczającego musi być takim czynem, który w razie

¹ „Sąd powinien postanowienie swe wydane na posiedzeniu niejawnym oprzeć na ustaleniu, czy podejrzany dopuścił się czynu społecznie niebezpiecznego, zabronionego pod groźbą kary”. Postanowienie SN z 23 VII 1952 r. K. Z. 90/52 — Zb. O. 71/1952.

istnienia strony podmiotowej byłby przestępstwem, tj. zbrodnią lub występkiem. Popełnienie czynu, który byłby wykroczeniem, nie upoważnia do zastosowania takiego środka².

W sprawie o czyn przewidziany w ustawie jako wykroczenie nie można zastosować środka zabezpieczającego nawet wówczas, gdy sprawa ta przeszła pod rozpoznanie sądu (obojętnie na jakiej podstawie — art. 500 § 1 k. p. k., art. 238 i 298 p. k. s., art. 47 ustawy o orzecznictwie karnoadministracyjnym z 1951 r., art. 135 prawa górniczego z 1953 r.). Z treści art. 79 k. k. wynika też, że niezależnie od ustalenia, iż osoba, wobec której ma być zastosowane umieszczenie w zakładzie leczniczym, dopuściła się czynu przewidzianego przez prawo karne, musi być również ustalone, iż pozostawienie jej na wolności zagraża porządkowi publicznemu. Ustalenia tego powinien sąd dokonać na podstawie wszelkich dostępnych dla niego materiałów dowodowych. W praktyce jednak ustalenie to często opiera się jedynie na opiniach biegłych. Nie jest to słuszne, bo sąd powinien sięgnąć również do innych środków dowodowych.

Opinie biegłych nie są w tej materii dowodem wyłącznym. Z innych dowodów także można wnioskować, czy pozostawienie sprawcy czynu na wolności będzie zagrażało porządkowi publicznemu³. Bardzo istotne mogą być na przykład zeznania domowników, sąsiadów, współpracowników itp. Ale, trzeba to od razu wyjaśnić, te inne dowody nie mogą zastąpić opinii biegłych. Ustalenie, czy pozostawienie sprawcy czynu na wolności stanowić będzie niebezpieczeństwo dla porządku publicznego, wymaga zbadania jego stanu psychicznego, do tego zaś sąd musi wezwać przynajmniej dwóch lekarzy, w miarę możliwości psychiatrów (art. 117 § 1 k. p. k.). Obowiązek zasięgnięcia opinii biegłych lekarzy dotyczy więc nie tylko ustalenia niepoczytalności sprawcy, ale również stwierdzenia niebezpieczeństwa z jego strony dla porządku prawnego⁴. Słuszne jest zatem stanowisko Sądu Najwyższego, który w orzeczeniu z 2 III

„Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 79 k. k., sąd mający orzec o zastosowaniu środka zabezpieczającego nie tylko powinien ustalić, że osoba, wobec której ma być zastosowany środek zabezpieczający, jest nieodpowiedzialna i że pozostawienie jej na wolności zagraża porządkowi prawnemu, lecz także, że osoba ta jest sprawcą czynu zabronionego pod groźbą kary”. Postanowienie SN z 9 II 1957 r. KZ 5/57 — OSN 23/1957.

² S. Śliwiński, *Prawo karne*, Warszawa 1946, s. 548.

³ L. Hochberg, *Glosa do postanowienia SN z 9 II 1957 r., I KZ 5/57, OSPiKA* 1958, nr 2, s. 106—107.

⁴ Por. J. Jamontt, E. St. Rappaport, *Kodeks karny*, Warszawa 1932, s. 79.

1956 r. wyraził opinię prawną, iż orzeczenie sądu pierwszej instancji o umieszczeniu sprawcy w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych z pominięciem i odrzuceniem opinii biegłych psychiatrów, według której nie ma w danych warunkach obawy, iżby pozostawienie oskarżonego na wolności groziło niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu, należy uznać za nieprawidłowe⁵. Obowiązek zasięgnięcia opinii biegłych nie stanowi bynajmniej jakiegoś przejawu legalnej teorii dowodów, gdyż opinie te, podobnie jak wszystkie inne dowody, podlegają swobodnej ocenie sądu (art. 9 k. p. k.)⁶. Sąd kontroluje logiczne przesłanki opinii i sprawdza jej wyniki w oparciu o materiał dowodowy sprawy. Opinia biegłych nie ma za sobą żadnego ustawowego domniemania prawdziwości, którym sąd byłby związany. Jeżeli opinie biegłych są niejasne lub sprzeczne, sąd może zarządzić ponowne przesłuchanie tych samych biegłych lub zasięgnąć opinii innych biegłych (art. 124 k. p. k.). Sąd może też postąpić w myśl art. 125 k. p. k. Nie wolno mu natomiast zastąpić biegłych i mimo niejasności lub sprzeczności opinii wydać orzeczenie co do stanu psychicznego sprawcy. Tego nie wolno sądowi uczynić, choćby w jego składzie uczestniczyła osoba posiadająca specjalne wiadomości psychiatryczne⁷. Nie wolno mu też, jeśli nie godzi się z opiniami biegłych, przejść nad nimi do porządku i orzec wbrew opiniom biegłych, motywując to tym, że ze stanowiskiem biegłych się nie zgadza. Takie postawienie sprawy również oznaczałoby przejęcie przez sąd funkcji biegłych. Jeżeli więc w sprawie III K 990/55 powodem odrzucenia opinii biegłych była — jak twierdził sąd pierwszej instancji — jej niestanowczość, a także możliwość, iż oskarżony znajdzie się jeszcze w takiej sytuacji, że przy swym stanie umysłowym naruszy znów porządek prawny, to obowiązkiem sądu było wyczerpać wszelkie możliwości dotarcia do prawdy, w szczególności drogą wskazaną w art. 124 i 125 k. p. k.⁸. Ograniczenie się jedynie do pominięcia opinii biegłych rzeczywiście stanowi obrazę prawa procesowego, w szczególności wskazanych przepisów art. 124 i 125 k. p. k. Niejasne jest natomiast orzeczenie Sądu Najwyższego z 16 XI 1953 r., stanowiące, że jedyną podstawą

⁵ Wyrok SN z 2 III 1956 r. III K 990/55 — OSN 37/1956.

⁶ S. Śliwiński, *Polski proces karny. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 674.

⁷ Por. wyrok SN z 14 IX 1957 r. II K Rn 782/57, oraz głosę M. Cieślaka, OSPiKA 1958, nr 5, s. 267 i n.

⁸ Por. S. Śliwiński, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (prawo karne procesowe — III kwartał 1956 r.)*, „Państwo i Prawo” 1957, nr 3, s. 533.

do wydania orzeczenia w trybie art. 80 albo 79 k. k. może być stwierdzenie przez biegłych niebezpieczeństwa dla porządku prawnego, które by zaistniało przy pozostawieniu oskarżonego na wolności⁹. Jeżeli Sąd Najwyższy chciał przez to powiedzieć, że przed zastosowaniem środka wskazanego w art. 79 i 80 k. k. konieczne jest zasięgnięcie opinii biegłych i nieuczynienie temu zadość obraża art. 117 § 1 k. p. k., to stanowisko jego jest w pełni słuszne, jeżeli jednak Sąd Najwyższy uznał, że tylko opinia biegłych w sensie dowodu wyłącznego może być podstawą orzeczenia w przedmiocie art. 79 i 80 k. k., to pogląd taki nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawa. Nasz proces karny nie zna dowodu wyłącznego. Obca mu jest również zasada „najlepszego dowodu”, znana ustawodawstwu anglosaskiemu (best evidence rule)¹⁰.

II

Stosowanie środków zabezpieczających należy wyłącznie do sądu. O zastosowaniu ich orzeka sąd właściwy do rozpoznania danej sprawy (art. 341 k. p. k.). Właściwość tę należy ustalać na podstawie art. 15 i 17 k. p. k. Odmienne zapatrywanie wyraża A. Flatau-Kowalska¹¹. Z jej wywodów zdaje się wynikać, że do orzekania o środkach zabezpieczających właściwy jest zawsze sąd powiatowy. Twierdzi ona, jakoby sąd wojewódzki był właściwy do „rozpoznania” sprawy, a nie do wydawania orzeczeń o środkach zabezpieczających (w terminologii używanej przez autorkę — o „środkach leczniczo-zapobiegawczych”). Pogląd ten nie wydaje się słuszny. Podstawowy, ale wcale nie przekonujący argument, wyprowadzony przez autorkę z treści dawnego art. 17 § 1 pkt 5 k. p. k. (w brzmieniu sprzed noweli z 21 XII 1955 r.) stał się zresztą obecnie w znacznym stopniu nieaktualny. Ostatnia nowela sprecyzowała w art. 17 § 1 k. p. k.¹² pojęcie znacznej szkody, określając ją na co najmniej 50 000 zł. Natomiast jeśli chodzi o powoływanie się przez autorkę na ówczesny art. 17 § 1 pkt 6 k. p. k., to należy podkreślić, że został on już uchylony nowelą z 21 XII 1955 r. Ale nawet w ówczesnym brzmieniu pkt 5 i 6 art. 17 § 1 k. p. k. nie przemawiały bynajmniej za tezą

⁹ Wyrok SN z 16 XI 1953 r. I K 632/53 — OSN 77/1954.

¹⁰ W kwestii „najlepszego dowodu” por. H. W. Humble. *Principles of the law of evidence with cases for discussion*, Chicago 1934, s. 227 i n.

¹¹ A. Flatau-Kowalska, *Środki zabezpieczające w prawie karnym*, Warszawa 1956, s. 345—346.

¹² Dz. U. 1958, nr 18, poz. 76.

autorki. Z tego, że właściwość sądu wojewódzkiego zależała w jednym przypadku od uznania, co należy rozumieć przez znaczną szkodę i że w drugim właściwość tego sądu mogła być oparta na „szczególnych okolicznościach sprawy”, nie wynikało wcale, że gdy chodzi o stosowanie środków zabezpieczających, sąd wojewódzki nie jest do tego właściwy. Rozumowanie autorki zawiera więc błąd logiczny (non sequitur). Gdyby pogląd jej uznać za słuszny, trzeba byłoby przyjąć konsekwencje nieco dziwne. Czy można na przykład przyjąć, że gdy prokurator zgodnie z właściwością rzeczową wniósł akt oskarżenia do sądu wojewódzkiego, a sąd ten, stwierdziwszy niepoczytalność sprawcy i niebezpieczeństwo pozostawienia go na wolności, zastosował wobec niego środek zabezpieczający, to uczynił to z pominięciem swojej właściwości? Czy można dalej przyjąć, że w przypadku stosowania środka zabezpieczającego na podstawie art. 80 k. k. inny sąd jest właściwy do orzekania o winie i karze, a inny o środkach zabezpieczających? W obu przypadkach odpowiedź negatywna jest chyba oczywista. Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że w tym ostatnim przypadku zastosowanie środka zabezpieczającego byłoby w ogóle niemożliwe, gdyż umieszczenie w zakładzie leczniczym na podstawie art. 80 k. k. nie może być orzeczone w postanowieniu „uzupełniającym” wyrok. Pragnę też nadmienić, że ustalając właściwość sądu do orzekania o środkach zabezpieczających nie można sugerować się tym, iż art. 17 § 1 k. p. k. mówi o rozpoznawaniu przez sąd wojewódzki spraw o „przestępstwa” (w przeciwieństwie do art. 15 k. p. k., w którym mówi się o orzekaniu we wszystkich „sprawach” w pierwszej instancji). Przepis art. 17 § 1 k. p. k. należy rozumieć w ten sposób, że sąd wojewódzki jest właściwy do rozpoznania spraw o czyny przewidziane w ustawie jako przestępstwa, chociażby ze względu na brak znamion podmiotowych nie były one przestępstwami. Kilkakrotne użycie w art. 17 § 1 k. p. k. wyrazu „przestępstwa” nie może prowadzić do wniosku, że sąd wojewódzki nie jest właściwy do stosowania środków zabezpieczających dlatego, że czyn na skutek uznania sprawcy za nieodpowiedzialnego nie jest przestępstwem.

III

Sprawa, W której sąd ma zastosować środek zabezpieczający, może przyjść pod jego rozpoznanie bądź na skutek wniesienia aktu oskarżenia, bądź przez złożenie specjalnego wniosku w trybie art. 245⁵ k. p. k. W pierwszym przypadku musimy odróżnić dwie sytuac-

cje. Pierwszą, gdy niepoczytalność oskarżonego wynika już z aktu oskarżenia, i drugą, gdy niepoczytalność oskarżonego ustalona została dopiero w toku przewodu sądowego.

W pierwszej sytuacji nie może dojść do wyrokowania o winie oskarżonego. Z art. 3 lit. a k. p. k. wynika, że ustawodawca brak znamion przestępstwa w czynie zarzucanym oskarżonemu uczynił ujemną przesłanką procesową¹³. Niepoczytalność sprawcy uchyla winę będącą nieodzownym składnikiem przestępstwa, a tym samym i przestępczość czynu. Ustawodawca używając w art. 17 § 1 k. k. słów „nie podlega karze” popełnił błąd redakcyjny, który musi być sprostowany drogą odpowiedniej wykładni¹⁴. Skoro więc brak znamion przestępstwa w czynie zarzucanym oskarżonemu należy do dziedziny warunków dopuszczalności procesu, to przedstawienie w akcie oskarżenia czynu oskarżonego jako popełnionego w stanie niepoczytalności musi prowadzić do umorzenia procesu. W takim przypadku należy orzec umorzenie postępowania jeszcze przed rozprawą. Gdyby przed rozprawą niezauważono, że czyn przedstawiony w akcie oskarżenia nie zawiera podmiotowego znamienia przestępstwa z powodu niepoczytalności, postępowanie powinno być umorzone na rozprawie. Po rozpoczęciu przewodu sądowego umorzenie może nastąpić tylko w formie wyroku umarzającego. Umorzenie postępowania powinno nastąpić także w postępowaniu rewizyjnym (art. 3 lit. a i 378 k. p. k.). Okoliczność powyższą sąd musi uwzględnić z urzędu w każdym stadium postępowania. Wątpliwości zatem musi budzić pogląd wypowiedziany przez Sąd Najwyższy w cytowanym już orzeczeniu z 2 III 1956 r., że w razie istnienia warunków z art. 17 § 1 k. k. orzeczenie sądu zawsze powinno zapaść w postaci wyroku uniewinnającego, jako orzeczenie treści merytorycznej¹⁵. Trafna jest natomiast uchwała całej izby Sądu Najwyższego z 19 VI 1953 r., w której czytamy, że „uniewinnienie «z powodu braku w czynie oskarżonego znamion przestępstwa» możliwe jest tylko wówczas, gdy postępowanie toczy się wprawdzie o przestępstwo, lecz czyn zarzucany oskarżonemu dopiero wśród ustalonych przez sąd okoliczności, bliżej czyn ten charakteryzujących, przedstawiać się może jako pozbawiony tego lub innego znamienia przestępstwa”. „Stwier-

¹³ Par. S. Śliwiński, *Oddanie pod sąd w procesowym prawie karnym*, Warszawa 1955, s. 81–83. Por. też S. Śliwiński, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego...*, op. cit., s. 534–535.

¹⁴ S. Śliwiński, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego...*, op. cit., s. 534.

¹⁵ Ibidem, s. 534–535.

dzenie na rozprawie, iż czyn zarzucany oskarżonemu nie zawiera znamion przestępstwa, powoduje wydanie wyroku umarzającego"¹⁶.

Umorzenie postępowania karnego z tego powodu, że czyn „zarzucany” opisany został jako popełniony w stanie niepoczytalności, nie stoi oczywiście na przeszkodzie orzeczeniu środka zabezpieczającego na podstawie art. 79 k. k. W razie umorzenia postępowania przed rozprawą, orzeczenie środka zabezpieczającego następuje zgodnie z art. 343 lit. d k. p. k. w postaci postanowienia. Przez analogię do art. 342 § 2 k. p. k. należy chyba zastosować art. 245⁵ k. p. k., w szczególności wysłuchać podejrzanego lub jego obrońcę.

W identyczny sposób należy postąpić, jeżeli postępowanie nie może się toczyć z powodu innej ujemnej przesłanki procesowej, a zastosowanie środka zabezpieczającego jest mimo to dopuszczalne. Wyjaśnię to dokładniej przy omawianiu kwestii związanych z art. 245⁵ k. p. k. Na postanowienie sądu wydane w przedmiocie umieszczenia nieodpowiedzialnego sprawcy w zakładzie leczniczym przysługuje zażalenie (art. 346 k. p. k.).

W razie umorzenia postępowania wyrokiem na rozprawie orzeczenie o umieszczeniu sprawcy w zakładzie leczniczym sąd zamieszcza w wyroku (art. 330 i 342 § 1 lit. f k. p. k.). Przepis art. 343 lit. d k. p. k. należy rozumieć w ten sposób, że postanowienie wydaje się w tych przypadkach, gdy nie doszło do rozprawy i sąd nie wydał wyroku. Wówczas stosuje się rzeczony art. 343 lit. d. Natomiast jeżeli sąd wydaje wyrok chociażby umarzający, stosuje się art. 342 § 1 i 2 k. p. k.¹⁷. Gdyby jednak sąd w wyroku umarzającym nie orzekł umieszczenia sprawcy w zakładzie leczniczym, może to uczynić w postanowieniu (art. 342 § 2 k. p. k.). Mamy wówczas do czynienia

¹⁶ Uchwała Całej Izby SN z 19 VI 1953 r. (K. O. 13/53 — OSN 52/1953). Por. też wyrok SN z 27 IX 1957 r. III K 339/57 — OSN 18/1958, oraz S. Śliwiński: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (prawo karne procesowe — I półrocze 1958 r.)*. „Państwo i Prawo” 1958, nr 12, s. 1023. Inaczej M. Cieślak: *Zbieg warunków negatywnych w postępowaniu karnym*, „Nowe Prawo” 1958, nr 9, s. 37.

¹⁷ L. Peiper wyraża pogląd, że art. 342 § 2 (dawn. 388 § 2) dotyczy przypadku, w którym z jakichkolwiek powodów nie zamieszczono danego postanowienia w wyroku m. in. dlatego, iż wyrok w ogóle nie zapadł, ponieważ sprawę, umorzono. Pogląd taki jest błędny, bo jeżeli nie ma w sprawie żadnego wyroku i postępowanie zostało umorzone, wówczas stosuje się art. 343 lit. d (dawn. 389 lit. d) k. p. k., a nie art. 342 § 2 k. p. k. Por. L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego i przepisów wprowadzających tenże kodeks*, Kraków 1933, s. 602.

z orzeczeniem „uzupełniającym”, możliwym tylko dlatego, że ustawa w szczególnym przepisie wyraźnie takie orzeczenie przewiduje¹⁸. Zgodnie z art. 342 § 3 k. p. k. stosuje się w takich przypadkach art. 245⁵ k. p. k.

IV

Taka sytuacja, kiedy już w akcie oskarżenia czyn „zarzucany” przedstawiony jest jako pozbawiony cechy przestępstwa, może zdarzyć się zupełnie wyjątkowo. Wniesienie aktu oskarżenia o czyn popełniony w stanie niepoczytalności byłoby poważnym błędem prawnym. Powyższe uwagi mają więc raczej znaczenie teoretyczne. Częściej natomiast zdarza się, że w sprawie, w której oskarżyciel „zarzuca” oskarżonemu popełnienie przestępstwa, sąd dochodzi do wniosku, iż oskarżony dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności. W takim przypadku musi zapaść wyrok uniewinniający. Jeżeli czyn „zarzucony” w akcie oskarżenia został w ten sposób przedstawiony, że z jego opisu nie wynika brak znamion przestępstwa, to postępowanie w żadnym wypadku nie może być umorzone z powodu niepoczytalności sprawcy, choćby nawet do wniosku o niepoczytalności sprawcy doszedł sąd przed rozprawą. Pogląd A. Flatau-Kowalskiej, że jest to możliwe, nie znajduje oparcia w ustawie¹⁹.

Sąd uniewinniając z powodu niepoczytalności, stosuje wobec sprawcy niebezpiecznego dla porządku prawnego odpowiedni środek zabezpieczający. Orzeczenie w tym przedmiocie powinno być zamieszczone w wyroku (art. 330 i 242 § 1 lit. f k. p. k.).

Gdyby sąd w wyroku nie orzekł o środku zabezpieczającym, to również w tym przypadku, jeśli chodzi o umieszczenie sprawcy w zakładzie leczniczym, może to uczynić — zgodnie z art. 342

¹⁸ Por. S. Śliwiński, *Głosa do postanowienia SN z 17 I 1936 r. I K 1328/35*, OSP, t. XV, s. 227.

¹⁹ Píše ona: „Jeżeli po skierowaniu sprawy (z aktem oskarżenia do sądu, powstanie wątpliwość co do poczytalności oskarżonego, sąd może bądź skierować sprawę z powrotem do śledztwa w celu jego uzupełnienia, bądź też uzgodnić we własnym zakresie postępowanie w trybie art. 43 k. p. k. lub art. 30 k. w. p. k.), a następnie po przeprowadzeniu koniecznych dowodów, zwłaszcza dowodów z opinii biegłych — wydaje się, że może nawet umorzyć postanowieniem postępowanie karne, jeżeli zostanie stwierdzona niepoczytalność oskarżonego (podkreśl, moje — W. D.). Po umorzeniu postępowania karnego sąd orzeka o zastosowaniu środków leczniczo-zapobiegawczych w takim samym trybie, w jakim to następuje po umorzeniu śledztwa, a więc w drodze postanowienia (art. 343 lit. d k. p. k.)”. A. Flatau-Kowalska, op. cit. s. 349.

§ 2 lit. b k. p. k. — w postanowieniu. Postanowienie takie sąd wydaje na posiedzeniu niejawnym stosując odpowiednio art. 245⁵ k. p. k. (art. 342 § 3 k. p. k.). Przepis art. 342 § 2 umożliwia więc wydanie wyroku uniewinnającego, gdy zostanie ustalona niepoczytalność oskarżonego, mimo iż nie można jeszcze ustalić, czy pozostawienie sprawy na wolności będzie zagrażać niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu. Niekiedy zdarza się, że dowody ujawnione na rozprawie w dostatecznym stopniu wykazują niepoczytalność oskarżonego, lecz co do konieczności umieszczenia go w zakładzie leczniczym istnieją poważne wątpliwości, które można usunąć tylko przez obserwację oskarżonego w zakładzie leczniczym. Gdyby nie było art. 342 § 2 lit. b sąd mógłby w takim przypadku jedynie odroczyć rozprawę (art. 310 § 1 k. p. k.) i zarządzić oddanie oskarżonego pod obserwację (art. 117 § 2 i 3 k. p. k.). Wobec istnienia art. 342 § 2 k. p. k. sąd nie potrzebuje zwlekać z wydaniem wyroku uniewinnającego. Może wyrok taki wydać, a jednocześnie zarządzić umieszczenie sprawcy w zakładzie leczniczym w celu obserwacji i uzależnić zastosowanie środka zabezpieczającego od jej wyników. Jest to znaczne ułatwienie procesowe, które oszczędza przeprowadzenie od początku całego przewodu sądowego, koniecznego w razie odroczenia rozprawy (art. 310 § 2 k. p. k.). Przepis art. 342 § 2 lit. d k. p. k. pozwala także sądowi na naprawienie błędu polegającego na niezastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie leczniczym. Gdyby nie było tego przepisu, błąd taki w razie nie założenia rewizji mógłby być naprawiony tylko poprzez założenie rewizji nadzwyczajnej (art. 394), przy czym nawet ta droga nie zawsze byłaby skuteczna, gdyż rewizja nadzwyczajna założona na niekorzyść oskarżonego po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku może spowodować jedynie ustalenie uchybień (art. 397).

Ustawa nie stanowi, w jakim czasie po wydaniu wyroku może sąd wydać postanowienie o umieszczeniu sprawcy w zakładzie leczniczym. Sądzić należy, że postanowienia takiego nie można wydać wcześniej, jak dopiero po uprawomocnieniu się wyroku. Przemawia za tym to, że sąd wydając postanowienie o umieszczeniu sprawcy w zakładzie leczniczym musi co do faktu popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary oraz co do niepoczytalności sprawcy oprzeć się na ustaleniach zawartych w wyroku. Ustalenia zawarte w wyroku są dla tegoż sądu wiążące, nie może *on* bowiem zmienić postanowieniem ustaleń, na jakich poprzednio oparł wyrok. Przed

wydaniem postanowienia o umieszczeniu w zakładzie leczniczym sąd może sprawdzić pewne okoliczności faktyczne (art. 43 k. p. k.) i dokonać pewnych nowych ustaleń, ale ustalenia te nie mogą naruszyć ustaleń zawartych w wyroku. Skoro więc sąd musi oprzeć się na ustaleniach zawartych w wyroku, to niecelowe byłoby wydawanie w oparciu o ten wyrok nowego orzeczenia przed uprawomocnieniem się tego wyroku. Niecelowe byłoby również opieranie się na wyroku umarzającym przed jego prawomocnością. Wyrok taki, jeżeli nie orzeczono w nim o środkach zabezpieczających, nie zawiera wprawdzie żadnych ustaleń merytorycznych, niemniej jednak i w tym przypadku nie należy orzekać o środkach zabezpieczających w oparciu o orzeczenie, które jeszcze nie jest „ostatnim słowem” w procesie i może być uchylone. Ponadto należy wziąć pod uwagę, że odmienna interpretacja art. 342 § 2 lit. d k. p. k. prowadziłaby do tego, iż sąd a quo mógłby każdą rewizję zarzucającą wyrokowi nieumieszczenie sprawcy w zakładzie leczniczym uczynić bezprzedmiotową przez wydanie odpowiedniego postanowienia uzupełniającego wyrok. Wobec braku odpowiedniego przepisu, rewizja taka, mimo że byłaby już bezprzedmiotowa, nie mogłaby być pozostawiona bez rozpoznania, a nawet, w przypadku gdyby była zasadna, musiałaby prowadzić do uchylecia wyroku. Takiej nielogiczności ustawy nie można, rzecz oczywista, domniemywać.

Poza przypadkami kiedy o zastosowaniu środków zabezpieczających orzeka sąd na skutek wpłynięcia aktu oskarżenia, postępowanie w przedmiocie zastosowania środków zabezpieczających toczy się na podstawie specjalnego wniosku przewidzianego w art. 245⁵ k. p. k. Wniosek ten stanowi specjalną postać „żądania” wszczęcia postępowania sądowego. W art. 245⁵ k. p. k. mówi się o wniosku prokuratora, wydaje się jednak, że w sprawach o czyny, które w razie istnienia znamion podmiotowych byłyby przestępstwami ściganymi z oskarżenia prywatnego, wniosek taki może złożyć pokrzywdzony²⁰. Natomiast stanowczo trzeba odrzucić pogląd, jakoby sąd z urzędu mógł wszcząć postępowanie mające doprowadzić do zastosowania środka zabezpieczającego. Zasadą jest, że sąd wszczyna postępowanie na żądanie uprawnionego oskarżyciela (art. 2 § 1 k. p. k.). Wyjątek od tej zasady na rzecz postępowania inkwizycyjnego musiałby być wyraźnie przez ustawę przewidziany (por. np. art. 476 i 478 k. p. k.). Pogląd, że sąd z urzędu

²⁰ S. Śliwiński, *Polski proces karny*, op. cit., s. 89.

może wszcząć postępowanie w celu zastosowania środka zabezpieczającego, wypowiada A. Flatau-Kowalska. Pisze ona, że „do pomyslenia jest ... działanie sądu z urzędu (podkreślenie moje — W. D.) bądź na wniosek którejkolwiek ze stron zainteresowanych: pokrzywdzonego, powoda cywilnego, obrońcy — i być może — nawet oskarżyciela prywatnego”²¹. Pogląd ten jest nietrafny nawet na tle dawnego art. 237 k. p. k., który nie wymieniał „wniosku prokuratora” i mówił tylko, że „w razie umorzenia śledztwa sąd ... wydaje ... postanowienie co do zastosowania względem podejrzanego środków ... zabezpieczających”. Także na tle tego przepisu, wobec zasady wyrażonej w art. 2 § 1 k. p. k., nie mógł sąd z urzędu wszcząć postępowania zmierzającego do zastosowania środków zabezpieczających. Do wszczęcia takiego postępowania konieczne było żądanie uprawnionego „oskarżyciela”, które w tym przypadku powinno było być wyrażone w postaci zwykłego wniosku (nie zaś aktu oskarżenia). Sąd wprawdzie może stosować środki zabezpieczające «nie tylko bez wniosku prokuratora (także oskarżyciela prywatnego), lecz nawet wbrew jego stanowisku, ale jeżeli przedtem postępowanie zostało wszczęte na żądanie tegoż oskarżyciela, a zatem jeżeli sprawa przed sądem już zawisła (np. wniesiony został akt oskarżenia, a sąd na rozprawie uznał, że sprawca jest niepoczytalny i jednocześnie niebezpieczny dla porządku prawnego). Nietrafnie autorka powołuje się w tym względzie na zdanie prof. S. Śliwińskiego, przytaczając jego pogląd, że „wniosek nie jest potrzebny (choć jest dopuszczalny), gdy chodzi o zastosowanie środka zabezpieczającego...”. W cytowanym przez autorkę zdaniu prof. S. Śliwiński pisze o tzw. przestępstwach wnioskowych²². Wypowiedź ta dotyczy więc zupełnie odrębnego zagadnienia. Nietrafny jest także pogląd autorki, że jeśli chodzi o stosowanie środków zabezpieczających, sąd może działać na wniosek pokrzywdzonego, powoda cywilnego i obrońcy. Z wymienienia pokrzywdzonego obok oskarżyciela prywatnego wynika, że autorka miała na myśli uprawnienie pokrzywdzonego do złożenia wniosku w sprawie publiczno-skargowej. Ustawa jednak nie przewiduje, by w sprawach o czyny, które podlegają skardze publicznej, pokrzywdzony mógł wystąpić do sądu z jakimkolwiek żądaniem wszczęcia postępowania. Jeśli chodzi o powoda cywilnego, to dochodzi on roszczeń majątkowych (art. 66 § 1 k. p. k.) i w związku z tym ma on prawo dowodzenia tych tylko okoliczności, na któ-

²¹ A. Flatau-Kowalska, op. cit., s. 34,5—346.

²² S. Śliwiński, *Polski proces karny*, op. cit., s. 82.

rych opiera swoje roszczenia (art. 68 k. p. k.). Jego prawo do składania wniosków ogranicza się do kwestii związanych z roszczeniami cywilnoprawnymi. Nie jest on też procesowo „zainteresowany” ani w uznaniu sprawcy za niepoczytalnego, ani w zastosowaniu wobec niego środka zabezpieczającego. Co się zaś tyczy obrońcy, nie może on przyjmować funkcji oskarżycielskich i nie może żądać wszczęcia przeciwko swojemu klientowi jakiegokolwiek postępowania karnego. Działanie takie byłoby sprzeczne z zadaniami obrony. Z punktu widzenia procesowego on również nie może być „zainteresowany” w tym, aby sąd stosował wobec podejrzanego środek zabezpieczający, jeżeli sprawcę uznano za niepoczytalnego i postępowanie przeciwko niemu umorzono. Twierdzenie, że obrońca może złożyć do sądu wnioski o zastosowanie środka zabezpieczającego po umorzeniu postępowania przygotowawczego, jest tak samo dowolne, jak twierdzenie, iż uprawniony jest do tego powód cywilny i pokrzywdzony (w sprawach publiczno-skargowych). Z poglądem autorki, że obrońca jest stroną procesową, w tym miejscu polemizować nie będę.

V

Umorzenie, o którym mówi art. 245⁵ k. p. k. nie może być umorzeniem z powodu braku dowodów wskazujących na popełnienie przez podejrzanego czynu zabronionego pod groźbą kary, a tym bardziej umorzeniem na skutek ustalenia, że podejrzany czynu takiego nie popełnił. Nie może ono być również umorzeniem z powodu stwierdzenia, iż czyn, o który toczyło się śledztwo lub dochodzenie, nie jest czynem zabronionym przez prawo karne²³. Najczęściej podstawą umorzenia przewidzianego w art. 245⁵ jest niepoczytalność podejrzanego (brak podmiotowego znamienia przestępstwa), jednak może to również być umorzenie z powodu przesłanki procesowej, podпадаjącej pod art. 3 lit. c k. p. k.; jeżeli pomimo niedopuszczalności

²³ Nieścisłe jest twierdzenie, że umorzenie postępowania na podstawie art. 3, lit. a k. p. k., tj. z powodu braku znamion przestępstwa w czynie zarzucanym oskarżonemu, tak samo jak umorzenie ze względu na brak dostatecznych dowodów obciążających oskarżonego, musi znajdować się poza możliwością stosowania art. 85 k. k. J. Mikos, Z. Sobolewski, *Kiedy należy orzec utratę prawa wykonywania zawodu*, „Nowe Prawo” 1958, nr 2, s. 48.

Należy zwrócić uwagę na to, że umorzenie na skutek stwierdzenia niepoczytalności oskarżonego jest również umorzeniem z powodu braku znamienia przestępstwa (winy).

postępowania zmierzającego do zastosowania kary dopuszczalne jest zastosowanie środków zabezpieczających. Z możliwością stosowania środków zabezpieczających mimo umorzenia postępowania ze względu na przesłankę procesową spotykamy się nie tylko w przypadku art. 79 k. k., ale także przy art. 85 k. k.²⁴. Taką sytuację, kiedy przy niedopuszczalności postępowania w przedmiocie winy i kary dopuszczalne jest zastosowanie środka zabezpieczającego, mamy na przykład w razie przedawnienia²⁵.

W związku z kwestią przesłanek procesowych należy poruszyć problem, czy mogą być stosowane środki zabezpieczające, jeżeli ustawa przewiduje, że dane przestępstwo ścigane jest tylko na wniosek, a pokrzywdzony wniosku takiego nie złożył. Profesor S. Śliwiński uważa, że złożenie wniosku przez pokrzywdzonego nie stanowi przesłanki zastosowania środka zabezpieczającego, gdyż wniosek jest konieczny jedynie do „ścigania” (por. art. 50 k. p. k.), przez które należy rozumieć dążenie do ukarania, tj. wyrządzenia sprawcy dolegliwości osobistej, podczas gdy środek zabezpieczający takiego zadania nie spełnia, ponieważ celem jego jest jedynie ochrona społeczeństwa²⁶. Niewątpliwie jest to argument dużej wagi. Z drugiej jednak strony należy wziąć pod uwagę cel, dla którego uzależnia się ściganie pewnych czynów od woli pokrzywdzonego. Ściganie na wniosek pomyślane jest ze względu na osobę pokrzywdzonego. Z punktu widzenia pokrzywdzonego, a nie sprawcy czynu, należy rozpatrywać zagadnienia związane z tym trybem ścigania. Zastosowanie środka zabezpieczającego wbrew woli pokrzywdzonego może w poważnym stopniu dotknąć pokrzywdzonego. Jeżeli ustawodawca uzależnił „ściganie” pewnych przestępstw od woli pokrzywdzonego, to uczynił to dlatego, że chciał zaoszczędzić pokrzywdzonemu przykrości związanych z prowadzeniem procesu karnego. Środek zabezpieczający może być stosowany tylko w postępowaniu sądowym po ustaleniu okoliczności związanych z popełnie-

²⁴ W kwestii dopuszczalności stosowania środków zabezpieczających pomimo niedopuszczalności wyrokowania o winie ze względu na przesłanki procesowe, por. postanowienie SN z 5 V 1936 r. I. K 374/36 — OSP 447/1937. Patrz także W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, t. II, Kraków 1934, s. 147 i n.

²⁵ Por. S. Śliwiński, *Prawo karne*, op. cit., s. 546; L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego* Kraków 1936, s. 208; W. Wolter, op. cit., s. 170 (z pewnymi wątpliwościami); W. Makowski, *Kodeks karny, Komentarz, I. Część ogólna*, Warszawa 1932, s. 245 (stanowisko przeciwne).

²⁶ S. Śliwiński, *Polski proces karny*, op. cit. s. 83.

niem czynu zabronionego przez prawo karne. Dla pokrzywdzonego, który nie składa wniosku, ponieważ nie życzy sobie ujawnienia faktu pokrzywdzenia, obojętne jest, czy czynu dopuścił się sprawca odpowiedzialny, czy też sprawca nieodpowiedzialny, wobec którego może być zastosowany tylko środek zabezpieczający. Za możliwością zastosowania środków zabezpieczających mimo braku wniosku pokrzywdzonego przemawia konieczność ochrony społeczeństwa przed niebezpiecznymi jednostkami. Należy tu jednak zwrócić uwagę, że istnieje też możliwość sięgnięcia do innych środków niż przewidziane w prawie karnym. Nie tylko tytułem środka zabezpieczającego można umieścić niepoczytalnego w zakładzie dla psychicznie chorych. Niebezpieczny dla społeczeństwa może być również psychicznie chory, który jeszcze nie dopuścił się żadnego czynu zabronionego pod groźbą kary i wobec którego środki zabezpieczające z kodeksu karnego nie mogą być stosowane. Takiego człowieka też umieszcza się w zakładzie leczniczym, z tym, że nie w drodze postępowania karnego. Trzeba oczywiście zdać sobie sprawę z tego, że na innej drodze nie zawsze można osiągnąć cel, którego osiągnięcie zapewniają środki zabezpieczające z kodeksu karnego. Dotyczy to w szczególności środków przewidzianych w art. 85 k. k. Na to można znów odpowiedzieć, że niekiedy także zaniechanie (ze względu na brak wniosku) ścigania sprawcy odpowiedzialnego też stwarza potencjalne niebezpieczeństwo popełnienia przez niego dalszych przestępstw, a mimo to ustawodawca rezygnuje ze ścigania właśnie przez wzgląd na uczucia i interesy pokrzywdzonego. Jeżeli nie ma wniosku, nie można wszcząć przeciwko przestępcy postępowania karnego, chociażby istniało uzasadnione przypuszczenie, że przestępstwo zostanie powtórzone. De lege ferenda trzeba postulować, by mimo wszystko uczynić pewną koncesję przy przestępstwach wnioskowych, na rzecz możliwości wszczęcia postępowania z urzędu²⁷.

VI

Prokurator składając w trybie art. 245⁵ k. p. k. wniosek o zastosowanie środka zabezpieczającego powinien oprzeć się na ustaleniach, że sprawca dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary, że jest

²⁷ Por. W. Daszkiewicz, *Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym (uwagi de lege lata i postulaty de lege ferenda)*, „Państwo i Prawo”, 1956, nr 3, s. 537.

on nieodpowiedzialny i że pozostawienie go na wolności zagraża porządkowi prawnemu. Ustaleniami tymi sąd bynajmniej nie jest związany. J. Feldman twierdzi, że z powyższego przepisu (dawniej art. 237 k. p. k.) wynika, iż „. . . sąd jest związany decyzją prokuratora co najmniej co do dwóch ustaleń — po pierwsze: że podejrzany popełnił czyn zabroniony pod groźbą kary i po wtóre — że w chwili popełnienia tego czynu był niepoczytalny”²⁸. Pogląd ten jest sprzeczny z jednym z podstawowych przepisów procesowego prawa karnego, mianowicie z art. 6 k. p. k. (z art. 4 k. w. p. k.). Ustalenia, na których opiera się wniosek o zastosowanie środka zabezpieczającego, nie wiążą sądu, podobnie jak nie wiążą sądu ustalenia przedstawione w akcie oskarżenia. Wnioski, jakie J. Feldman wyprowadza z dawnego art. 237 (obecnie 245⁵) k. p. k. wcale z przepisu tego nie wynikają. W kwestii związania sądu ustaleniami prokuratora trafne stanowisko zajmuje A. Flatau-Kowalska. Nie można natomiast zgodzić się z twierdzeniem A. Flatau-Kowalskiej, że „odmienne od ustaleń prokuratora ustalenia sądu mogą stanowić podstawę do wznowienia umorzonego śledztwa”²⁹. Podstawą wznowienia umorzonego śledztwa (obecnie także dochodzenia) było i jest ujawnienie nowych okoliczności, nie znanych w poprzednim postępowaniu (art. 245⁵ § 1 oraz dawny art. 238 k. p. k.). Wznowienie umorzonego śledztwa lub dochodzenia mogłoby nastąpić tylko wówczas, gdyby sąd dokonał odmiennych ustaleń na podstawie nowych okoliczności, nie znanych w postępowaniu przygotowawczym.

VII

Sposób rozpoznawania wniosku złożonego w trybie art. 245³ k. p. k. jest następujący. Sąd rozpatruje wniosek na posiedzeniu niejawnym. Orzeczenie sądu zapada w postaci postanowienia (art. 245⁵ i 343 lit. d k. p. k.). Udział obrońcy w postępowaniu jest obowiązkowy, co wynika z art. 79 k. p. k. W przypadku braku obrońcy z wyboru, należy wyznaczyć obrońcę z urzędu (art. 80 § 1 k. p. k.). Przed wydaniem postanowienia w przedmiocie środka zabezpieczającego powinien sąd wysłuchać podejrzanego lub jego obrońcę (art. 245⁵ k. p. k.). Jest to wyjątek od zasady wyrażonej w art. 42 § 3 k. p. k. Rozpoznanie sprawy w przedmiocie zastosowania środka zabezpieczającego na posiedzeniu niejawnym nie oznacza więc pozbawienia

²⁸ J. Feldman, *Środki zabezpieczające w wojskowym prawie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1953, nr 2, s. 174.

²⁹ A. Flatau-Kowalska, op. cit., s. 348.

osoby, której grozi zastosowanie tego środka, prawa do obrony. Bronić się ona może, że nie popełniła czynu zabronionego pod groźbą kary, a sąd ma nie tylko prawo, ale jest także zobowiązany sprawdzić zaofiarowane dowody w trybie art. 43 k. p. k.³⁰. Sąd przy ustalaniu okoliczności posługuje się tzw. swobodnym dowodem. Oprzeć się może na materiałach zebranych w postępowaniu przygotowawczym oraz władny jest we własnym zakresie sprawdzić potrzebne okoliczności faktyczne. Wątpliwe natomiast jest stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w cytowanym już postanowieniu z 9 II 1957 r. w sprawie I KZ 5/57³¹, według którego sąd na posiedzeniu niejawnym może odesłać sprawę do uzupełnienia śledztwa (także dochodzenia) w trybie art. 305 k. p. k. Przede wszystkim art. 305 k. p. k. dotyczy rozprawy, a nie posiedzenia niejawnego. W przypadku jednak art. 245⁵ k. p. k. nawet zastosowanie analogii do art. 305 byłoby bardzo problematyczne, a to z tego względu, że w razie umorzenia postępowania przygotowawczego, ponowne śledztwo lub dochodzenie może się toczyć tylko po wznowieniu postępowania w trybie art. 245⁵ k. p. k.³². W sprawie trybu postępowania przy stosowaniu art. 245⁵ k. p. k. należy jeszcze nadmienić, że na postanowienie sądu wydane w przedmiocie środka zabezpieczającego przysługuje zażalenie⁸³.

VIII

Przepis art. 245⁵ k. p. k. mówi o stosowaniu środków zabezpieczających w razie umorzenia śledztwa (także dochodzenia — art. 245⁹ § 1 k. p. k.). Ze sformułowania „w razie umorzenia śledztwa” A. Flatau-Kowalska wyprowadza wniosek, że „pierwszą” przesłanką zastosowania trybu unormowanego w art. 245⁵ (dawniej 237) k. p. k. jest umorzenie śledztwa (obecnie również dochodzenia)³⁴. Powstaje wobec tego pytanie, jak ma postąpić prokurator, jeżeli już z treści zawiadomienia wynika, że czyn popełniony został przez osobę niepoczytalną. Pytanie takie nasuwa się w związku z art. 3 lit. a k. p. k.,

³⁰ W tej kwestii por. także postanowienie SN z 5 V 1936 r. I K 374/36 — OSP 447/1937.

³¹ Postanowienie SN z 9 II 1957 r. I KZ 5/57 — OSN 28/1957.

³² Por. także L. Hochberg, op. cit., s. 106.

³³ Ze względu na art. 346 k. p. k. trudno zgodzić się z poglądem S. Kalinowskiego, który twierdzi, że obecnie na postanowienie o zastosowaniu środków zabezpieczających wydane w trybie art. 245³ k. p. k. zażalenie nie przysługuje. S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1957, s. 90.

³⁴ A. Flatau-Kowalska, op. cit., s. 245.

który przecież wyraźnie mówi, że nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza w razie braku znamion przestępstwa w czynie zarzucanym oskarżonemu³⁵. W szczególności wyłaniają się tu do rozstrzygnięcia dwa zagadnienia: 1. czy dopuszczalne jest złożenie wniosku o zastosowanie środka zabezpieczającego, gdy nie było prowadzone postępowanie przygotowawcze (śledztwo lub dochodzenie) i 2. czy, jeżeli w grę wchodzi zastosowanie środka zabezpieczającego, można wszcząć postępowanie przygotowawcze, aczkolwiek postępowanie zmierzające do ukarania jest niedopuszczalne w świetle art. 3 k. p. k. Pierwsze zagadnienie należy rozstrzygnąć pozytywnie. Gdybyśmy przyjęli pogląd, że uprzednie umorzenie postępowania przygotowawczego stanowi *conditio sine qua non* zastosowania trybu przewidzianego w art. 245⁵ k. p. k., to w sprawach prywatnoskargowych moglibyśmy przez to pozbawić pokrzywdzonego prawa założenia skutecznego wniosku. W sprawach o przestępstwa prywatnoskargowe na ogół nie prowadzi się postępowania przygotowawczego. Prokurator może po otrzymaniu zawiadomienia zarządzić, aby Milicja Obywatelska przeprowadziła dochodzenie w takiej sprawie (art. 232 § 2 k. p. k.); obowiązku takiego jednak nie ma. Gdyby prokurator wobec braku ustawowego obowiązku nie wydał zarządzenia o przeprowadzeniu dochodzenia, to przy takiej interpretacji, jaką stosuje A. Flatau-Kowalska, pokrzywdzony zostałby pozbawiony należytej ochrony. Trzeba więc stanąć na stanowisku, że w drodze analogii dopuszczalne jest zastosowanie trybu przewidzianego w art. 245⁵ k. p. k. także wówczas, gdy nie przeprowadzono postępowania przygotowawczego. Czy jednak prokurator nie ma wszczynać postępowania przygotowawczego, gdy postępowanie zmierzające do ukarania jest niedopuszczalne w świetle art. 3 k. p. k., ale istnieje uzasadnione przypuszczenie, że sprawca dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary i zachodzi potrzeba orzeczenia środka zabezpieczającego. Na to pytanie należy odpowiedzieć negatywnie. W takim przypadku należy wszcząć postępowanie przygotowawcze, chociaż wykładnia semantyczna art. 3 k. p. k. wskazywałaby na niedopuszczalność każdego postępowania. Stanowisko, że w razie

³⁵ Przed wszczęciem postępowania karnego nie można właściwie mówić o czynie „zarzucanym” ani w rozumieniu art. 247 i 328 k. p. k., ani nawet w sensie art. 237 § 2. Jeżeli na podstawie art. 3 lit. a k. p. k. odmawia się wszczęcia postępowania karnego, to czyni się to nie dlatego, że czyn „zarzucany” pozbawiony jest znamion przestępstwa, ale dlatego, że czyn, który miałby być przedmiotem postępowania jako pozbawiony cech przestępstwa, nie może być „zarzucony” w postępowaniu karnym.

braku znamion -przestępstwa w czynie albo istnienia innej przeszkody procesowej nie należy wszczynać postępowania, byłoby stanowiskiem niezyciowym. Prowadziłoby ono do konieczności stawiania wniosku o zastosowanie środka zabezpieczającego bez uprzedniego przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a przecież prokurator składając wniosek w trybie art. 245⁵ k. p. k. powinien najpierw sprawdzić, czy osoba, wobec której ma być zastosowany środek zabezpieczający, popełniła czyn zabroniony pod groźbą kary, czy rzeczywiście jest nieodpowiedzialna (art. 17 k. k.) i czy jest ona w takim stanie psychicznym, że pozostawienie jej na wolności zagraża porządkowi prawnemu. Sprawdzenie tego rodzaju okoliczności wymaga zasięgnięcia opinii biegłych, co z kolei wymaga uprzedniego wszczęcia postępowania (dochodzenia lub śledztwa). Musimy więc stanąć na stanowisku, że jeżeli chodzi o stosowanie środka zabezpieczającego, wolno wszcząć postępowanie przygotowawcze, chociaż już z samego zawiadomienia wynika, że czyn nie jest przestępstwem z powodu braku znamienia podmiotowego. Tak samo należy postąpić, gdy trzeba zastosować środek zabezpieczający, aczkolwiek zachodzą inne okoliczności podpadające pod art. 3 k. p. k. (np. przedawnienie — art. 3 pkt c k. p. k.). Wykładnia taka jest wprowadzie wykładnią praeter legem, ale z punktu widzenia życiowego jest ona jedyną wykładnią możliwą do przyjęcia. W ten sposób doszliśmy do odpowiedzi i na drugie z postawionych pytań.

IX

O zwolnieniu z zakładu leczniczego orzeka sąd postanowieniem. Właściwy do wydania takiego postanowienia jest sąd pierwszej instancji (art. 243 lit. c k. p. k.). W myśl art. 344 k. p. k. przed wydaniem postanowienia o zwolnieniu sąd zbiera wiadomości od zarządu zakładu co do stanu zdrowia i zachowania się osoby umieszczonej w zakładzie. Powyższy przepis mówi o „skazanym”, co jest nieściśle, trudno bowiem przypuścić, aby obowiązek zbierania wiadomości nie dotyczył przypadku zwalniania osoby umieszczonej w zakładzie leczniczym, lecz uniewinnionej na podstawie art. 17 k. k.

Ustawa nie określa, kiedy ma nastąpić zwolnienie. Miarodajny w tej materii art. 81 k. k. stanowi jedynie, że czasu pobytu w zakładzie nie oznacza się z góry i że sąd nie może zarządzić zwolnienia z zakładu wcześniej niż po upływie jednego roku. Należy przyjąć, że zwolnienie z zakładu powinno nastąpić wtedy, gdy sprawca zo-

stał wyleczony albo przynajmniej choroba jego, czy stan psychiczny przestały być groźne dla porządku prawnego³⁶.

Postanowienie o zwolnieniu z zakładu leczniczego wydaje sąd na posiedzeniu niejawnym (art. 42 § 1 k. p. k.). W tym przypadku ma zastosowanie ogólna reguła dotycząca posiedzeń niejawnych, wyrażona w art. 42 § 3 k. p. k. Postanowienie zapada więc po wysłuchaniu ustnego lub odczytaniu pisemnego wniosku prokuratora (niezłożenie wniosku przed posiedzeniem nie wstrzymuje postępowania). W miarę potrzeby sąd może sprawdzić okoliczności faktyczne w oparciu o art. 43 k. p. k. Konieczne jest przeprowadzenie nowego badania psychiatrycznego³⁷. Na postanowienie wydane w przedmiocie zwolnienia z zakładu leczniczego służy zażalenie (art. 346 k.p.k.).

X

Umieszczenie sprawcy w zakładzie dla psychicznie chorych albo w innym zakładzie leczniczym może nastąpić nie tylko na podstawie art. 79 k. k., ale również w oparciu o art. 80 k. k. Dla przypomnienia przepis ten przytoczę in extenso. „Jeżeli przestępcę uznano za mającego zmniejszoną zdolność rozpoznawania lub kierowania postępowaniem (art. 18 k. k.), a jego pozostawianie na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu, sąd może zarządzić jego umieszczenie w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych albo w innym zakładzie leczniczym" (§ 1). „Jeżeli takiego przestępcę sąd skazał na karę pozbawienia wolności, to o tym, czy orzeczoną karę wykonać, sąd rozstrzyga po zwolnieniu przestępcy z zakładu leczniczego" (§ 2).

Jak wynika z treści art. 80 § 1 k. k., umieszczenie sprawcy w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych albo w innym zakładzie leczniczym jest w tym przypadku fakultatywne („sąd może zarządzić”), w przeciwieństwie do art. 79 k. k., w którym jest ono obligatoryjne („sąd zarządza”). Jeżeli chodzi o stronę procesową stosowania art. 80 k. k., to wiele problemów wspólnych z art. 79 zostało już omówionych. W tym miejscu ograniczę się do podkreślenia różnic, jakie zachodzą przy stosowaniu art. 80 k. k. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że art. 80 k. k. przewiduje stosowanie środka zabezpieczającego wobec osób o zmniejszonej po-

³⁶ S. Śliwiński, *Prawo karne*, op. cit., s. 549.

³⁷ Por. orzeczenie SN z 10 XII 1937 r. 3 K 2230, „Głos Sądownictwa” 1938. nr 7–8, s. 648.

czytalności, a więc nie wyłączonych spod odpowiedzialności karnej. W związku z tym też rzeczony przepis mówi o „przestępcy”, a nie jak art. 79 k. k. — o „sprawcy czynu zabronionego pod groźbą kary”. Już samo to wskazuje na możliwość zastosowania art. 80 k. k. tylko w razie stwierdzenia, że oskarżony dopuścił się przestępstwa. Stwierdzenie to może nastąpić wyłącznie w wyroku. Zastosowanie środka zabezpieczającego na podstawie art. 80 k. k. wymaga zatem wydania wyroku uznającego oskarżonego winnym zarzucanego mu czynu. Niemożliwe jest umieszczenie sprawcy w zakładzie leczniczym na podstawie art. 80 k. k. w przypadku umorzenia postępowania. Niedopuszczalność orzekania o winie powoduje więc niemożność zastosowania art. 80 k. k. Stąd wypływa dalszy wniosek, że umieszczenie sprawcy w zakładzie leczniczym na podstawie art. 80 k. k. może nastąpić tylko w postępowaniu wszczętym przez sąd na skutek wniesienia aktu oskarżenia. O umieszczeniu w zakładzie leczniczym orzeka sąd w wyroku, w którym wypowiedział się co do winy oskarżonego (art. 330 i 342 § 1 lit. f k. p. k.). Wydanie postanowienia „uzupełniającego” w przypadku nieumieszczenia w wyroku orzeczenia o zastosowaniu zakładu leczniczego jest niedopuszczalne. Z art. 342 § lit. b k. p. k. zupełnie niedwuznacznie wynika, iż wydane na jego podstawie orzeczenie „uzupełniające” o umieszczeniu sprawcy w zakładzie leczniczym może dotyczyć tylko sprawcy niepoczytalnego, a więc takiego, do którego zastosowano art. 17 k. k. Niezastosowanie przez sąd na podstawie art. 80 k. k. środka zabezpieczającego może być naprawione tylko w drodze rewizji (art. 380 i 371 pkt 4 k. p. k.), rewizji nadzwyczajnej (art. 394 k. p. k.) i ewentualnie wznowienia postępowania (art. 461 k. p. k.). Do zwolnienia sprawcy z zakładu leczniczego mają zastosowanie te same przepisy, które dotyczą zwolnienia osoby osadzonej w zakładzie na podstawie art. 79 k. k.

XI

Ostatnim wreszcie spośród przepisów wymienionych na początku niniejszej pracy jest art. 85 k. k. Stanowi on, że „jeżeli sprawcę czynu zabronionego pod groźbą kary uznano za nieodpowiedzialnego lub nie ulegającego karze, albo jeżeli postępowanie umorzono, sąd może zastosować art. 48—50 tytułem środka zabezpieczającego”. W przypadkach wymienionych w tym przepisie można więc orzec w charakterze środka zabezpieczającego utratę prawa wykonywania zawodu (art. 48 k. k.), utratę praw rodzicielskich lub opiekuńczych

(art. 49 k. k.) oraz przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, a także narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia (art. 50 k. k.). Ponieważ tego rodzaju środki zabezpieczające mogą być stosowane w razie uznania sprawcy czynu zabronionego pod groźbą kary za nieodpowiedzialnego oraz w przypadku umorzenia postępowania, to tym samym orzeczenie o ich zastosowaniu może być wydane w tych samych trybach, co orzeczenie o umieszczeniu sprawcy w zakładzie leczniczym na podstawie art. 79 k. k. Orzeczenie w przedmiocie środków zabezpieczających stosowanych w oparciu o art. 85 k. k. może więc zapisać tak na skutek wniosku złożonego w trybie art. 245⁵ k. p. k., jak i z powodu wniesienia aktu oskarżenia, przy czym obojętne jest, czy akt oskarżenia doprowadzi do orzeczenia w przedmiocie winy (uniewinnienie z powodu niepoczytalności), czy też postępowanie wszczęte na jego podstawie zakończy się umorzeniem. Dopuszczalne jest zatem orzekanie o tych środkach w formie wyroku i w formie postanowienia. Możliwość umieszczenia takiego orzeczenia w wyroku wynika z art. 330 k. p. k. (art. 342 k. p. k. środków przewidzianych w art. 85 k. k. nie wymienia). Wobec nie wymienienia tych środków w art. 342 k. p. k., nie można co do nich wydać orzeczenia uzupełniającego. Jeżeli więc sąd w wyroku uniewinniającym nie orzekł o jakimkolwiek z tych środków, to nie może orzec o tym później w postanowieniu. Przepis art. 342 § 2 k. p. k. jako wyjątkowy nie może być interpretowany rozszerzająco. Natomiast istnieje możliwość orzeczenia tych środków postanowieniem po wydaniu wyroku umarzającego postępowanie. Pozwala na to ogólne sformułowanie art. 343 lit. d k. p. k. (*verba legis* — „w wypadku umorzenia sprawy”). Należy ponadto zaznaczyć, że przy stosowaniu art. 85 k. k. nie zawsze wchodzi w grę kwestia poczytalności oskarżonego i wobec tego udział obrońcy w postępowaniu nie zawsze jest obowiązkowy, jak to ma miejsce przy stosowaniu art. 79 i 80 k. k.

XII

Na zakończenie niniejszych rozważań pragnę poruszyć jeszcze jedno zagadnienie natury ogólniejszej, a mianowicie, czy możliwe jest zastosowanie środków zabezpieczających w przypadku umorzenia postępowania na podstawie art. 49 k. p. k. Z zagadnienia tego wyłączam oczywiście art. 80 k. k., gdyż zastosowanie środka zabezpieczającego na podstawie tego przepisu wymaga uprzedniego stwier-

dzenia winy oskarżonego. Jeżeli przyjmie się, że znikomość społecznego niebezpieczeństwa czynu wyklucza jego przestępczość³⁸, to nie można wówczas w ogóle mówić o stosowaniu środków zabezpieczających. Jest to prostą konsekwencją tego, że zastosowanie środka zabezpieczającego wymaga uprzedniego ustalenia, że sprawca popełnił przestępstwo albo dopuścił się takiego czynu, który w razie istnienia znamienia podmiotowego byłby przestępstwem. Przepis art. 49 k. p. k. jest ściśle związany z materialną definicją przestępstwa. Ustawodawca wprowadził przepis pozwalający na umorzenie postępowania z powodu znikomości społecznego niebezpieczeństwa czynu, ponieważ trudno jest znaleźć ostrą granicę między czynami, które jeszcze nie są społecznie niebezpieczne, a czynami, które już posiadają taki charakter. W praktyce zawsze znajdują się czyny, które będą na pograniczu przestępstwa i działania (zaniechania) pozbawionego cechy społecznego niebezpieczeństwa. Powiązanie art. 49 k. p. k. z materialną definicją przestępstwa przemawia przeciwko możliwości stosowania środków zabezpieczających w przypadku umorzenia postępowania w trybie tego przepisu. Wydaje się, że w tej sytuacji państwo generalnie rezygnuje ze stosowaniu ustawy karnej (nie tylko z *ius puniendi*).

³⁸ L. Schaff, *Nowa reforma postępowania przygotowawczego*, „Państwo i Prawo” 1956, nr 3, s. 515–516; S. Śliwiński, *Zasadnicze problemy nowej kodyfikacji prawa karnego procesowego*, „Nowe Prawo” 1957, nr 3, s. 3; S. Śliwiński, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (prawo karne procesowe — IV kwartał 1957 r.)*, „Państwo i Prawo” 1958, nr 3 s. 459.